Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 32. Dnia 11. Sierpnia 1860.

Gradobicia
w lwowskim Okręgu administracyjnym od roku 1821 do 1859.

1.
Wstęp.

W niniejszem podajemy **Statystyczny wykaz szkód z gradobicia** wyrządzonych w lwowskim okręgu administracyjnym w ciągu upłynionych lat bezmała czterdziestu.

Zestawialiśmy je z wykazów wnoszonych do ksiąg urzędowych, od roku 1821 poczawszy, to jest: odkąd z regulaminem stałego podatkowania Administracya państwa wydała rozporządzenie, ażeby na wypadek szkód tak zwanych elementarnych, odpisywane były i podatki w miarę poniesionego uszczerbku w przychodach i pożytkach właścicieli ziemskich.

Przepisy rozporządzenia tego postanawiają, ażeby gdy która okolica dotkniętą będzie przygodą elementarną, Władza miejscowa natychmiast, a do trzech dni najpoźniej, doniosła o tym wypadku do urzędu powiatowego z prośbą o zesłanie komisyi rozeznawczej jaki jest istotny stan rzeczy, jak wielkie było spustoszenie wyrządzone, i które właściwie miejsca dotknięte były.

Postępowanie przy tem jest po krótce następujce:

Komisya rozpatrzywszy się na miejscu dokładnie, i zlustrowawszy dotknięte gradem miejsca, zapisuje w *arkusz likwidacyjny lit. A.* dotkniętą parcelę za parcelą, o ile każda była rażona, to jest: czy całkowicie czyli przez połowę, czyli w trzeciej części tylko, oznaczając je liczbami pod jakiemi zapisane są w księdze metrykalnej, a którą komisarz z sobą przywozi.

Arkusz zaś likwidacyjny lit. A, zawiera te rubryki: nazwisko gminy gdzie było gradobicie, ilość i miano dotkniętych pól, niw i łanów; a obok osobne trzy główne rubryki, pierwsza na oznaczenie parceli całkowicie rażonych, drugą na parcele rażone przez połowę, a ostatnia na oznaczenie rażonych w trzeciej części. Każda z nich miarkuje się w odpowiedniej sobie rubryce swą liczbą topograficzną, pod którą w księgach metrykalnych zapisane stoi.

Na tem się kończy czynność komisyi rozeznawczej, i jej akt sporządzony odchodzi do urzędu podatkowego pod rozpoznanie jaka kwota z podatku gruntowego odpisaną być winna za poszkodowane parcele.

Normą w tej tu bonifikacyi jest, ażeby za spustoszenie parceli całkowite odpisywać i całkowity podatek na tę parcelę przypadający; również za spustoszenia przez połowę ażeby upuszczać i podatku połowę; lecz za spustoszenia w trzeciej części parceli, z podatku od niej ma się folgować tylko część czwarta.

To wszystko oblicza urząd podatkowy, uzupełniając „*arkusz likwidacyjny lit. B*“ podług przepisanych zasad a w sposób następujący:

Ponieważ podatek idzie od pożytku, jaki wypada z jednego morga gruntu pod tą a tą liczbą topograficzną zapisanego, zatem po wyrażeniu nazwiska gminy i nazwiska gospodarza, który był poszkodowany, wypisują się obok w osobnych rubrykach najprzód: tego gospodarza rażone parcele imiennie, i pod jaką uprawę gospodarską służyły, t. j. czy to były łąki, niwy, ogrody, pola orne, pastwiska, i t. p.; potem następuje oznaczenie każdej parceli rażonej swą liczbą topograficzną, dodając w osobnych rubrykach z metryk:

a) jaki jest każdej z tych parceli obszar, czyli jaka rozległość na morgi i sążnie;
b) jaki od każdej z tych parceli stoi w księgach pożytek oszacowany; nakoniec
c) jaka od tego pożytku wyrachowana jest kwota podatkowa.

Te zapiski służą ażeby w następujących rubrykach dowodnie i bez chyby cyframi wyrazić właściwą kwotę szkody wyrządzonej, przypadłej bądź całkowicie, bądź w połowie, bądź w trzeciej części — z dodaniem na końcu w osobnej znowu rubryce kwoty z podatku upuszczonej, czyli przysądzonej bonifikacyi.

W ten sposób uzupełniona likwidacya wyrządzonej szkody, odchodzi z aktami pod cenzurę do naczelnej dyrekcyi finansowej, gdzie departament rachunkowości rzecz ostatecznie roztrząsa, rozważa, i akt zaaprobowany wciąga do ksiąg archiwalnych, które jak wspomnieliśmy prowadzone są bez przerwy od roku 1821.

2.

Otóż z tych ksiąg wyciągnęliśmy, idąc obwodami, od lwowskiego zacząwszy:

najprzód: ile tego rodzaju komisyi śledczych zapadło w każdej z osobna gminie tego obwodu od roku 1821 do teraz; co to samo znaczy: ilekroć w ciągu ostatnich lat czterdziestu przypadło ciężkie gradobicie w pomienionej gminie. — Wynikłości tego poszukiwania zapisujemy w pierwszej rubryce tabeli naszej;

powtóre: zapisywaliśmy, a to w ostatniej rubryce tabeli niniejszej ile ta gmina po tylu gradobiciach w ciągu lat czterdziestu ogółem na pożytku straciła, czyli jak wielką była szkoda wyrządzona, a co jest to samo, co powiedzieć wielkie czy małe w tej gminie przypadło gradobicie.

Lecz w tej mierze chcąc orzec z pewnością, należy nieco się zastanowić. Juźci-ć pewna, że jeźli w rubryce stoi wymieniona wyrażnie: „Szkoda wyrządzona“ tedy gradobicie w tej wsi musiało być dotkliwe, bo śledcza komisya te tylko zaciąga parcele co są lub całkowicie, lub przez połowę, lub w trzeciej części gradem dotknięte. — Lecz ztąd nie wypływa jeszcze na odwrót, że jeźli pod rubryką: „Szkody wyrządzonej“ stoi **zero** za znak, iż nie było szkody wyrządzonej, już mamy twierdzić, że w tej wsi od czterdziestu lat nigdy gradu nie było. Mógł być i bardzo, tylko że nie wyrządził szkody ukwalifikowanej do zelżenia podatku, więc też i nie wchodził w zapis do aktów.

A dla czego jeszcze nie można z niniejszych wykazów z pewnością wnosić że w tej i tej gminie małe tylko przypadają lub całe nie przypadają gradobicia, to jest to, że urząd podatkowy tę tylko szkodę z gradobicia uwzględnia, która przypadła na grunta uprawne, niwy, łąki, ogrody, pastwiska; zaś w komput nie bierze lasów, zarośli; a tem mniej gruntów co żadnego plonu nie przynoszą lub którym grad nic nie szkodzi, jak są np. stawy, rzeki, moczary, piaski, opoki, skały, puszcze, gościńce, zgoła wszelka nie plenna gleba. A przecież grady nawiedzać mogły i te miejsca, co w komput bonifikacyi podatkowej nie wchodzą, jak też np. i sam Lwów nie wchodzi, dla tego, że mu na rynku, dzięki Bogu, trawa nie rośnie; więc też nie bądźmy zbyt pochopni w stanowczem orzeczeniu, że gradów nie doświadczają dla tego, iż przy nich **„Zero“** w tabeli.

Co jeszcze gorsza, chcąc prawdziwe wyprowadzać wnioski, to że czasami istotne i wynagradzalne szkody z gradobicia nie bywały likwidowane, zatem też i do wykazów nigdy przyjść nie mogły. Znane nam są niektóre wioski, lecz je nie wymieniamy, bo nie chcemy dawniejszej daty reprezentantom gminy wyrzucać niedbalstwa i ospałości w poszukiwaniu zelżenia podatku dla tych, którymi się opiekowali, lub których chleb jedli. — Że się także czasami i na opak wydarzały przypadki, było-to bez wątpienia ze szkodą skarbu publicznego, ale jest i z uszczerbkiem dla nas teraz, co te wykazy piszemy, czując tamę w sprawdzeniu pewnych które nas zajmują, pomysłów.

Co nas do tych zestawień pobudziło, chcielibyśmy się usprawiedliwić, ale i czytelnika uprzedzić, że nie same tylko widoki materyalnego pożytku w gospodarskim i ekonomicznym względzie nas powodują, anibyśmy radzi widzieli, by niniejsze tabele wyłącznie pod korzyść spółek przemysłowych i towarzystw asekuracyjnych ujęte były. Inny nas widok przynęca, przysługa dla umiejętności zniewala, tusząc, że i dla meteorologii niniejszy wywód tabelarny nie będzie bezowocnym.

3.

Chociaż na prawdę należałoby jednym wioskom dopisać a drugim ująć przypadków gradobicia, z tem wszystkiem i tak zaprzeczyć trudno, by w jednych miejscach większe, silniejsze i częstsze nie przypadały grady niżeli w drugich. Kto żył i żyje z obywatelstwem, zdarzało mu się nieraz, gdy mowa o klęskach elementarnych słyszeć: „u mnie jak pamięć ludzka, nigdy niebyło gradu; u mnie tylko smugami bije; u mnie, Bóg łaskaw, zawsze na sąsiada odwraca,“ i inne tym podobne pomowy. — Oczywiście więc ze siła gradobicia nie wszędzie jednostajna, że mnogość przypadków gradu nie wszędzie jednakowa, tu częstsza i większa, ówdzie rzadsza i mniejsza.

To już i sam tabelarny wykaz stawia na oko, wymieniając ilekroć grad w ciągu lat czterdziestu nawidzał gminę i ile szkody wyrządził. Lecz z tego nie widziemy jeszcze jaka gradobicia siła przypada na każdą samosób wioskę, ani też widać w jakim paragonie szkody stoi ta tu wieś z tamtą drugą sąsiednią; bo że szkoda tu wydaje się wielką, to prawda, ale być może że wieś ta, dwatrzykroć większą jest od sąsiedniej, więc i tam szkoda była niemała. Owoż siła gradobicia w obu wioskach mogła się wyrównywać.

Że o wiedzę absolutną w tej mierze trudno, to pewna; ale możemy osiągnąć snadnie względną wiadomość takiej siły, porównywając szkodę w rubryce zapisaną, z obszarem gruntów wynagradzalnych, które ta wioska w swoim obrębie posiada. Stosunek szkody do gruntów wynagradzalnych da pewną cyfrę, która w zestawieniu z cyfrą podobnie wyszukaną w wiosce sąsiedniej, naocznie wypowie, w której z nich siła gradobicia była większa.

Ażeby te poszukiwania ułatwić, zamieściliśmy w tabeli naszej dwie kategorye gruntów; pierwsza o jednej rubryce, zawiera całkowitą rozległość obszarów, które gmina posiada; — w drugiej o dwóch rubrykach, na wymiar lasów i wód, zapisaliśmy rozległość tych gruntów, które nie są w gradobiciu wynagradzalne. Odciągnąwszy grunta nie ulegające powetowaniu, od całkowitej rozległości osady, zostaną grunta za które bonifikacya przypada, a ujęte w stosunek do szkody obok zapisanej, dadzą cyfrę służącą za wyraz siły gradobicia.

4.

Rachuby tej nie uzupełniamy nie pisząc właściwej teoryi gradów, ale pominąć nie śmiemy dwoistej ztąd wynikłości, która się w poszukiwaniach najprzód nam okazała.

Oto pierwsza: że siła gradobicia w dwóch obok siebie położonych wioskach różnić się może niesłychanie; podczas gdy w jednej siła wypadnie np. jako: 10 — 15 — 20.... w drugiej tuż obok sąsiedniej wykazuje się jako: 0 — 1 — 2...co nic innego nie jest jak sprawdzenie słów gospodarzy: że tę tu wioskę grad mało zarywa, nie tak często nawiedza, a w tamtych przeciwnie.

Zaś druga osobliwość jest ta: że wioski o jednakowej sile gradobicia, wszystkie pokotem obok siebie leżą, właśnie jednostajną ławą się ścielą; co nic innego nie znaczy, jak że grad zawsze jednostajnym szedł szlakiem zawsze jednostajnym napierał prądem; że więc grady, deszcze, tucze, trzymają się, rzec by można, stałych na firmamencie niebieskim gościńców, a z toru których ani schodzą, ani schybiają, owszem których, jak ze czterdziesto-letniego doświadczenia wiemy, statecznie się trzymają.

Przetrząsając bowiem czterdziesto-letnie akta archiwalne w tym przedmiocie w departamencie rachunkowości utrzymywane, gdy dla ciekawości, poszukiwało się szczegółowo miejsc i parceli za parcelą, którędy grady przechodziły, pokazało się, że grady nawiedzając wieś jaką leżącą na szlaku, wybijały u niej zwykle tę samą parcelę, którą już przed laty, gdy tędy przechodziły, tłukły; co oczewiście znaczy: że grady w prądzie swoim trzymają się niezmiennie pewnej stałej drogi gościnnej na niebie.

Lecz jakież-to są te drogi na niebie, którędy owe prądy gradobitne godzą?

Choć pytanie straszne! odpowiedź nie trudna. — Taka gradom druga na niebie, jakie po nich ślady na ziemi; — a ślady mamy spisane w rubryce, ilekroć i gdzie przypadały, i jaką gdzie szkodę wyrządziły. Owoż poznaczyć na mapie te miejsca którędy przypadały, a będzie można ztąd wyprowadzić, którémi stronami po niebie prężyły grady. Jednak przy tem zachować radzilibyśmy pewną metodę, inaczej cała mapa zasmarowałaby się znakami, gdyż jak z tabeli widać, mało która jest wioska, by się w ciągu lat czterdziestu obeszła bez gradu.

Ale, ponieważ wiadomo, że siła gradobicia nie w każdej wiosce jest jednakowa, więc taka rada nasza: poznaczyć wioski o jednakowej sile gradobicia jak idą, i pokaże się, że leżą na jednym szlaku; i to będzie wyobrażało, że tędy prężyły grady. — Byłbyto jeden sposób; a drugi byłby następujący:

Powykreślać te wioski, które w jednym, pewnym danym roku dotknięte były gradem. Szereg tych w jednym roku rażonych wiosek stanie za wyraz szlaku, który się w późniejszych latach, gdy gradobicia nastawały, sprawdzać będzie.

Że zaś tego drugiego sposobu z niniejszych tabeli użyć nie można, a to dla tego, że w nich gradobicia wzięte są w czambuł czterdziesto-letni, bez rozosobnienia na lata, więc ażeby tej niedogodności zapobiedz, staraliśmy się w „Szczegółach“ po każdym ogólnym wykazie obwodowym, roczne z osobna przytaczać przypadki, i wymieniać wszystkie pokotem leżące wioski, które na ten jeden raz były dotknięte gradami. Z takim jednorocznym wykazem dadzą się zestawiać i porównywać wykazy z lat innych o ile się prądy gradów zgadzały i o ile różniły.

5.

W obawie jesteśmy, że słowa nie uwydatnią rzeczy dokładnie, i sądzimy, że z większą przysługą dla publiczności byłoby wydanie takich map wykreślnych, któreby unaoczniały przedmiot tu traktowany. Lecz pod porę wstrzymują nas ważniejsze powody, niż by były koszta wydatku. Bo chociaż pojmujemy, że mapa wykreślająca prądy gradów, może być przysługą w meteorologii, i w gospodarstwie, w reszcie i w przedsiębiorstwach przemysłowych; z tem wszystkiem widzi nam się, że mapa, nic więcej jak tylko o gołych stokach gradobicia, z małym będzie dla wiedzy umiejętnej pożytkiem, jeżli nie uwydatni oraz jak owe prądy powinnowacą się z istotą i z całą właściwością ziemi naszej, jeżli mapa nie będzie odwzraczać stosunku i związku w jakim grady się zespalają z plastyczną konfiguracyą i żywotnością powierzchni kraju naszego.

Gradów pewnie nie będzie tam, gdzie niema warunków tworzących grady; główne zaś tworzywa gradów przechowuje ziemia; więc też takiej chcielibyśmy mapy, co oraz uwydatnia tworzywa gradów.

Wiadomo nam wszystkim z teoryi w fizyce, jak się formują napowietrzne zjawiska, mgły, rosy, deszcze, grady, żłody, szrony, śniegi i tym podobne cuda podniebne; znana jest w marynarce i nam samym po części teorya wiatrów peryodycznych i przypadkowych; chlubimy się patentem gdy go mamy, doktorskim; a przecież nie spoiliśmy jeszcze tego co wie teorya z tym kawałkiem ziemi na którym z rodu siedziemy, nie wiemy jak to cośmy z umiejętności wynieśli, zespala się i sprzymierza z własnemi naszemi wodami, lasami, naszemi górami, polami; jak i o ile jedno na drugie wpływa, jedno drugiem powodzi, i społem się odwzajemnia.

Jużci-ć ta chmura co tu nad nami owisa, nie koniecznie z za Karpat do nas zabiegła, raczej powiedzmy: tu sie ona zrodziła, z naszej własnej zagrody urosła, nasz własny kęs ziemi ją spłodził i nasz własny kęs ziemi ją spożył. Z okna patrząc zapytajmy gradów, a często odpowiedzą: oto tu nam początek, a tu koniec; — więc też na naszych własnych polach, gruntach, obszarach, muszą chować zaród żywotu swego, w naszych górach, lasach, może i trzcinach, szuwarach im gniazdo gdzie się wywodzą, i za naparciem iskry słonecznej wykluwają i rosną.

Owoż, jeżeli żywioł naszych gradów chowa się w naszych obszarach ziemi, więc wykreślając na mapie wioski, którędy gościniec gradom, należałoby przy nich oznaczyć i wyrazić dokładnie wszystkie cechy i znamiona żywotne, wszystkie właściwości lokalne tych okolic, rozróżnić wszystkie rodzaje i gatunki gruntów, a bynajmniej nie pominąć jakie tej okolicy jest położenie, górzyste czy płaskie, nawodne czy suche, zgoła obok właściwości płodów, wymienić jaka jest konfiguracya plastyczna kraju leżącego na szlaku gradowym.

Otóż nie mając jeszcze pod ręką w zupełności wszystkich tych szczegółów, a sądzimy, iż ważnych, wstrzymaliśmy się od wydania map wykreślających gradobicia.

Nad uwydatnieniem plastycznej takiej konfiguracyi Galicyi, ze wszystkiemi na niej osobliwościami, których poznawać uczy mineralogia, botanika, fizyka i chemia, pracuje biegłe pióro wielce w kraju zasłużonego profesora mineralogii i botaniki przy uniwersytecie lwowskim W. Hiacynta Łobarzewskiego. Zaszczyca nas szanowny autor, powierzając pismu naszemu prace pomysłu swego; a przy wydawaniu traktatu jego z mapami uwydatniającemi wszystko co tylko podać może umiejętność zawodu, któremu się

z duszą i z talentem poświęcił, chcemy przydać i linię oznaczającą nasze szlaki gradobicia — za odpowiedź i dowód jak w ścisłym związku zostają wszystkie gałęzia nauk przyrodzonych.

6.

Tymczasem nim nastąpi wydanie przerzeczonego traktatu, rozróżniliśmy w kategoryi gruntów nie wynagradzalnych rozległość wód i lasów; raz iż stanowią jeden z główniejszych warunków plastycznej konfiguracyi ziemi, a powtóre, iż oraz są głównem, jak fizyka mówi, tworzywem waporów, chmur i obłoków.

(D. c. n.)

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim Okręgu administracyjnym w roku szkolnym 1858 i 1859.

(Obacz Nr. 12, 16, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 i 27 Dodatku tygodniowego.)

V. Szkoły realne.

(Obacz Numer 24 Dodatku tygodniowego z roku 1859.)

Pierwszy zawiązek szkół realnych w Galicyi powstał w r. 1817, gdy się otworzyła mała o dwóch klasach szkoła realna, jako pośrednia między wzorową normalną a wyższą akademiczną szkołą. Stale je zawiązki o tyle się wzmogły, że w roku 1835 już dały się ująć w akademię realno-handlową a o trzech klasach. W roku 1845 wpłynęła ta akademia realno-handlowa w akademię techniczną, lecz po reorganizacyi szkół w roku 1856 znowu oddzieloną została od techniki, ale przyłączono do niej dwie niższych klas realnych, które utworzone były przy głównej normalnej szkole; z niemi też teraz składa osobny instytut szkoły realnej lwowskiej, zupełnej o sześciu klasach.

Ożywiony nowszymi czasy przemysł, wzniecił potrzebę nauk realnych, i odtąd powstawać zaczęły i szkoły realne w kraju; liczą się teraz w tym okręgu administracyjnym oprócz naczelnej lwowskiej, jeszcze dwie: brodzka najprzód, potem śniatyńska; a jedna która dopiero teraz z tym rokiem $18^{59}/_{60}$ powstaje tarnopolska, świadczy jaki postęp nauki realne biorą w naszym kraju.

W dalszem ciągu przytaczamy data statystyczne każdej z tych szkół z osobna.

1. Lwowska główna realna szkoła.

Etat nauczycieli i stan uczniów.

Etat nauczycieli przy głównej realnej szkole lwowskiej był następujący: 1 dyrektor prowizoryczny, 9 stałych nauczycieli, między którymi jeden stanu duchownego 3 suplentów, z nich jeden świecki, 2 nauczycieli pomocnych, 4 nauczycieli zastępców, i 1 asystent; — razem 20 nauczycieli. — Stan zaś uczniów był następujący:

Podział na klasy	Ilość uczniów: publiczni	prywatni	Ogółem	Co do narodowości: Polacy	Rusini	Wszyscy inni	Co do wyznania: rzymsko-katol.	grecko-katol.	ewanielicy	Żydzi	Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
I	91	9	100	50	7	43	73	7	5	15	1	89	11	1,029 zło. w. a.
II.	95	9	104	56	5	43	78	5	2	19	1	74	30	
III.	91	2	93	51	6	36*	67	6	dizuni. 1 ewang. 3	16	3	59	34	
IV.	58	6	64	37	5	22	55	5	1	3	3	38	26	
V.	25	—	25	12	1	12	16	1	1	7	1	15	10	
VI.	15	—	15	5	2	8	12	2	—	1	—	9	6	
Razem . . .	375	26	401	211	26	164	301	26	dizuni. 1 ewang. 12	61	9	284	117	

Szczegóły.

Utrzymanie szkoły realnej we Lwowie w ten sposób jest urządzone, że profesorowie pobierają płacę z funduszu szkolnego, zaś wszystkie wydatki inne ponosić obowiązała się sama gmina lwowska; a za to przyznaną jest miastu połowa z opłaty szkolnej i z taks inskrypcyjnych, z czego powstać ma z czasem fundusz udzielny na utrzymanie szkoły realnej wyłącznie przeznaczony.

Opłata zaś szkolna wymierzona jest po 4 zł. 20 cnt. na każdy kurs, a wynosiły w tym roku 2,809 zł. 80 cnt.; taksy inskrypcyjne opłaca każdy nowo przybywający uczeń po 2 zł. 10 cnt. przy zapisywaniu się w metryki szkolne; te czyniły na ten rok 455 zł. 70 centów.

Wykład nauk odbywa się w języku niemieckim, prócz religii, która Polakom po polsku, Rusinom po rusku się wykłada; przytem także szedł osobny wykład gramatyki w języku polskim dla Polaków, w ruskim dla Rusinów.

Z przedmiotów zostawionych do woli, uczyło się francuzkiego języka, za opłatą po 1 zł. 5 cnt. miesięcznie, 18 uczniów; włoskiego za opłatą po 2 zł. 10 cnt. miesięcznie 3; śpiewu, za opłatą po 42 cnt. także miesięcznie (od czego jednak ubożsi wyjęci byli), 78 uczniów.

Zbiory, porządki i zasoby naukowe, były w tej szkole następujące: *a)* Biblioteka o 660 tomach; *b)* gabinet fizykalny o 98 aparatach; *c)* laboratoryum chemiczne o 50 aparatach, przytem 342 preparatów, 77 sztuk w materyałach surowych; 79 reagencyi i 249 minerałów; *d)* gabinet naturalny zawierający 5 dzieł obrazowych, 105 sztuk zoologicznych, 620 gatunków roślin, 400 mineralogicznych osobliwości i 30 krzyształów w modelach; *e)* do geografii: 13 map ściennych, 2 atlanty i 1 glob; *f)* do budownictwa: 5 modelów budowniczych, 112 modelów wiązania drewien i cegieł; 228 gatunków drewna; *g)* do nauki rysunków: 1400 wzorów rysunku od wolnej ręki, 520 wzorów rysunku geometrycznego, 46 modelów gipsowych, 12 popiersi z gipsu, 59 modelów ornamentowych glinianych i 43 modelów drucianych i drewnianych; *h)* do nauk matematycznych 12 stereometrycznych figur; *i)* do nauki śpiewu: 1 fortepian i 20 zeszytów z notami, nakoniec *k)* 2 modele maszyn i 3 aparata do geometrycznych rysunków.

Przybyło w tym roku do biblioteki 276 tomów, do gabinetu fizykalnego 1 aparat; do laboratoryum chemicznego 4 sztuk w materyałach surowych, 11 reagencyi; do gabinetu naturalnego 25 sztuk zoologicznych i 200 mineralogicznych osobliwości; do geografii 1 mapa ścienna, a do nauki rysunków przybyło 40 wzorów do rysunku od ręki, 46 modelów gipsowych i 12 popiersi z gipsu.

2. Brodzka niższa realna szkoła zupełna.

Realna szkoła brodzka powstała w roku 1853, za oświadczeniem gminy tamtejszej, że będzie szkołę utrzymywać w większej części ze swego. Układ stanął w ten sposób: Rząd przyczynia się w dwóch trzecich częściach wydatku na opłatę pensyi nauczycieli i ich dożywocia, wszystkie inne zaś wydatki ponosi gmina brodzka. Za to mają Brody prawo pobierać z opłat szkolnych połowę i wszystkie taksy inskrypcyjne i składać je będą na kapitał, ażeby z czasem Zakład się mógł zupełnie ze swego utrzymać, i pensye i dożywocia nauczycielom bez pomocy Rządu opłacać.

Etat nauczycieli i stan uczniów.

Etat nauczycieli składali w roku szkolnym $185^8/_9$ 1 dyrektor, 4 nauczycieli stałych, między niemi ksiądz jeden, 1 suplent i 3 nauczycieli pomocnych, razem wszystkich 9. Stan uczniów był następujący:

Podział na klasy	Ilość uczniów			Co do narodowości			Co do wyznania				Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
	publiczni	prywatni	Ogółem	Polacy	Rusini	Wszyscy inni	rzymsko-katol.	grecko-katol.	ewanielicy	Żydzi				
I.	77	—	77	31	11	35	31	11	—	35	—	74	3	
II.	52	—	52	28	3	21	30	3	—	19	—	43	9	—
III.	21	3	24	12	1	11	13	1	—	10	—	19	5	
Razem . . .	150	3	153	71	15	67	74	15	—	64	—	136	17	

Szczegóły.

W opłacaniu nauczycieli jest postanowiono, że katechetę katolickiego opłaca Rząd z funduszu religijnego, zaś żydzi są obowiązani opłacać szkolnika swego sami za siebie.

Z opłaty szkolnej, rocznie po 8 zł. 40 cnt., wpłynęło tego roku 1,055 zł. 4 cnt.; a taksy inskrypcyjne, po 2 zł. 10 cnt. od nowo wstępujących, przyniosły 132 zł. 30 centów.

Nauki z porządku przepisane wykładają się w języku niemieckim. Oprócz przedmiotów obowiązkowych uczyło się: języka polskiego 25 uczniów, francuzkiego uczniów 70, włoskiego 20, a spiewu 28 uczniów.

Zapowiedziana szkoła niedzielna nie doszła, bo uczniów nie było.

W porządkach swoich i zasobach naukowych poniosła szkoła brodzka wielki uszczerbek; wielki pożar Brodów d. 5. maja 1859, zniszczył cały gmach nowy, gdzie się szkoła właśnie była rozlokowała, a z porządków swoich ledwo może połowę tylko uratowała.

3. Śniatyńska niższa szkoła realna, zupełna.

Szkołę realną śniatyńską fundowała gmina śniatyńska całkiem ze swego, obowiązując się nie tylko wyłożyć dostateczną kwotę na jej założenie, ale oprócz tego opłacać nauczycieli systemizowanych na stopę etatu szkolnego, wymierzać dla nich zwyczajną emeryturę i pensyę, dawać dożywocia pozostałym po nich wdowom i sierotom, a to bez żadnego kiedykolwiek wynagrodzenia z funduszów krajowych. Reskrypt Jego cesarskiej Mości z 17. kwietnia 1858 pochwalając patryotyczne usiłowania gminy śniatyńskiej, postanawia ażeby wszelkie dochody z opłat szkolnych i z taks inskrypcyjnych należały na zawsze do gminy.

Pierwsza klasa tej więc szkoły otwarta została z początkiem roku szkolnego $1858/_{9}$. Etat jej nauczycielski składali: 1 dyrektor prowizoryczny, 1 stały nauczyciel, i 2 suplentów. Stan zaś uczniów w tej pierwszej klasie był następujący:

Publicznych uczniów było 36, a 1 prywatny. Podług narodowości dzielili się: 19 Polaków, 7 Rusinów, a 11 innych narodowości. Co do wyznania: rzymsko-katolickiego obrządku było 27, grecko-katolickiego 7, 1 dyzunita, a 2 żydów. Od opłaty szkolnej uwolnionych, liczono 12 uczniów.

Z opłat szkolnych, po 8 zł. 40 cnt. rocznie wpłynęło 176 zł. 40 cnt.; a z taks inskrypcyjnych po 2 zł. 10 cnt. zebrano 77 zł. 70 centów.

Zasoby i porządki naukowe są dopiero w pierwszym zawiązku. Sprawiono tylko nieco porządków fizykalnych, zebrano do biblioteki dzieła potrzebniejsze, i przyrządzono co należy do rysunków geometrycznych.

4. Tarnopolska niższa realna szkoła.

Zapowiedziana tarnopolska szkoła realna (obacz Nr. 24 Dod. tygodniowego z roku 1859) otwiera się dopiero w tym roku bieżącym $1859/_{60}$.

(D. c. n.)

Starostwo Sanockie.

R. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, 1565, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzystofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30 i 31 Dodatku tygodniowego.)

***Czystohorb** Wieś.*

Nad potokiem Komańczą w | płoninach leżaca. |

W tej Wsi łanów wymierzonych iest | puł dziewięta, na nich Kmieci | osiadłych iest trzynaście, od któ|rych czynszu z całego łanu przy|chodzi w rok po groszy trzydzie|ści y cztery; z którego Knias albo | Sołtys ma grosz szósty. |

A imiona Kmieci te są:

Z tych każdy na całym łanie siedzi:

Sienko Tymkowicz, Olexa Kabał, Truchan Wiancz, Milan Kublecz, Iwan Michał, Josko.

Z tych każdy na puł łanu siedzi:

Wasko Pupko, Dankowięta, Andrzey Goyda, Nestor Wianczek, Marko, Jaczko Zwarelin, Paweł Kabath. ||

To uczyni exclusa parte sexta | Advocati *na stronę Jego Królew|skiey Mości złotych ośm, y groszy | dwadzieścia y dziewięć, y de|narów trzy.* |

Swobodnych Kmieci na tenczas iest | sześc, którzy dzierzą łanów czte|ry, a maią ieszcze wolności hinc | ad decursum *lat piąciu.*

Olexa, Pasko, Iwan Mchawski, Stecz Patrymiecz — *Z tych każdy na całym łanie siedzi.* |

Kuryło, Kobcze — *Ci dwa po puł łanu mają.* |

Tamże od bartników na każdy | rok przychodzi złotych dwa. |

Tamże każdy Kmieć powinien | dać każdego roku od swini wie|prza dziesiątego, a od owiec ba|rana dwudziestego. Z tego wszy|stkiego exclusa sexta parte Advo||cati, *dostało się na rok ninieyszy | baranów sześć, każdy* valoris *gro|szy pietnaście, a wieprzów dzie|sięć każdy* valoris *groszy czterdzie|ści y ośm. To wszystko uczyni | złotych dziewietnaście.* |

Tamże wszystka Gromada prazni|cznego za sarnę dawa groszy trzydzieści y sześć. Zaiaców czterech | valoris ut supra. *To uczyni złoty | ieden y groszy dwadzieścia y dwa.* |

Pop ruski dawa poczty zaiąca | iednego y iarząbków dwu w rok | to uczyni groszy siedm. |

Kmiecie przerzeczeni powinni żąć | cztery dni w rok na folwarkach | zamkowych kędy każą, y dyle wożą | na potrzebę zamkową. |

Summa wszystkich pożytków z | ***Czystohorba*** *na tenczas czyni zło|tych trzydzieści y ieden y gro|szy dwadziescia y osm, y de|narów trzy.* |

(D. c. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.